

II. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Przegląd wybranych czasopism zagranicznych

Jorge E. Viñuales, *International Environmental Law: A Law of Side Effects?* (Międzynarodowe prawo ochrony środowiska. Prawo skutków ubocznych?), „European Journal of International Law” 2025, vol. 36, no. 4, s. 1065-1088, <https://doi.org/10.1093/ejil/chaf057>

Prezentowane omówienie dotyczy problematyki związanej z międzynarodowym prawem ochrony środowiska. Autor artykułu przedstawia krytyczną analizę współczesnego sposobu funkcjonowania tej dziedziny prawa, wskazując, że nie odpowiada ona w pełni na skalę wyzwań związanych z antropoceniem, zmianami klimatu, utratą bioróżnorodności oraz globalnym oddziaływaniem człowieka na system Ziemi. Tematyka ta jest wciąż aktualna, ponieważ współczesne problemy środowiskowe mają charakter transgraniczny i globalny, a ich skutki dotyczą zarówno obecnych, jak i przyszłych pokoleń. Warto wskazać, że zagrożenie efektywności międzynarodowego prawa ochrony środowiska pozostaje przedmiotem zainteresowania zarówno państw, organizacji międzynarodowych, jak i doktryny prawa międzynarodowego.

Przedmiotowe rozważania Autor podzielił na kilka zasadniczych części poświęconych kolejno: ukazaniu skali oddziaływania człowieka na środowisko w epoce antropocenu, analizie roli prawa międzynarodowego w organizowaniu procesów produkcji i konsumpcji, przedstawieniu międzynarodowego prawa ochrony środowiska jako prawa regulującego przede wszystkim negatywne skutki uboczne tych procesów oraz wskazaniu konsekwencji takiego modelu dla realnej ochrony środowiska.

Główna teza opracowania sprowadza się do założenia, że międzynarodowe prawo ochrony środowiska zostało zbudowane wokół zasadniczej asymetrii. Z jednej strony tworzy i chroni przestrzeń dla procesów produkcji, konsumpcji, eksploatacji zasobów naturalnych, inwestycji,

handlu czy transportu energii. Z drugiej strony koncentruje się głównie na ograniczaniu negatywnych skutków tych procesów, określanych przez Autora jako „skutki uboczne” albo „negatywne efekty zewnętrzne”. Obrazowo porównuje ten stan do sytuacji, w której prawo nakazuje pozostawić otwarte wrota tamy, a jednocześnie wymaga, by zalewane obszary pozostały suche. Argumentacja taka jest trafna, ponieważ wskazuje na strukturalny problem międzynarodowego prawa ochrony środowiska, a nie wyłącznie na jego słabą implementację przez państwa.

Odnosnie zaś do antropocenu Autor wskazuje, że działalność człowieka przestała być jedynie zjawiskiem historycznym, społecznym lub gospodarczym, a stała się czynnikiem wpływającym na procesy geologiczne i biogeochemiczne całej planety. W tym aspekcie szczególne znaczenie mają zmiany klimatu i utrata bioróżnorodności, które wynikają przede wszystkim z określonych modeli produkcji i konsumpcji, w tym spalania paliw kopalnych, wylesiania, zmian użytkowania gruntów, intensywnego rolnictwa oraz przemysłowych procesów gospodarczych. Autor słusznie podkreśla, że nie można traktować tych zjawisk jedynie jako klasycznego zanieczyszczenia środowiska. Są one bowiem przejawem głębokiej ingerencji człowieka w podstawowe warunki stabilności systemu Ziemi.

J.E. Viñuales odnosi się również do roli prawa międzynarodowego w organizowaniu procesów eksploatacji zasobów naturalnych. Wskazuje, że po 1945 r. prawo międzynarodowe zaczęło coraz bardziej szczegółowo regulować dostęp do zasobów, inwestycje, handel i tranzyt, wzmacniając tym samym prawne podstawy procesów gospodarczych prowadzących do degradacji środowiska. Szczególne miejsce w tej analizie zajmuje energetyka, w tym eksploatacja paliw kopalnych. Autor omawia m.in. znaczenie Traktatu Karty Energetycznej¹, który został skonstruowany przede wszystkim jako instrument ochrony inwestycji, handlu i tranzytu w sektorze energii. Ochrona środowiska została w nim ujęta raczej jako element dodatkowy, podporządkowany wymogom efektywności ekonomicznej i nienaruszania podstawowych transakcji energetycznych.

W kwestii rozwoju międzynarodowego prawa ochrony środowiska analizuje zaś znaczenie Konferencji Sztokholmskiej z 1972 r.² oraz

¹ Concluding Document of the Ministerial ('The Hague II') Conference on the International Energy Charter, 21 V 2015.

² Zob. Report of the United Nations Conference on the Human Environment, Stockholm 5–16 VI 1972, UN Doc A/CONF.48/14/Rev1 (1973).

Deklaracji z Rio z 1992 r.³ Zwraca przy tym uwagę, że już u podstaw tej dziedziny prawa znalazło się podejście antropocentryczne, zgodnie z którym środowisko chronione jest przede wszystkim ze względu na potrzeby człowieka. Nie oznacza to oczywiście, że ochrona środowiska została pominięta, jednak została ona wpisana w szerszą logikę rozwoju gospodarczego i społecznego. W konsekwencji prawo środowiskowe miało ograniczać negatywne konsekwencje rozwoju, ale nie kwestionować samych procesów gospodarczych stanowiących źródło tych konsekwencji. Należy zgodzić się z Autorem, że takie założenie istotnie osłabia potencjał transformacyjny międzynarodowego prawa ochrony środowiska.

J.E. Viñuales odnosi się również do zasad międzynarodowego prawa ochrony środowiska, takich jak zasada prewencji, zasada ostrożności, zasada „zanieczyszczający płaci” oraz sprawiedliwość międzypokoleniowa. Wskazuje, że mogłyby one stanowić podstawę silniejszej ochrony środowiska, jednak w praktyce często funkcjonują jako narzędzia łagodzenia skutków ubocznych działalności gospodarczej, a nie jako instrumenty pozwalające ograniczać same źródła degradacji. Szczególnie ważna jest w tym kontekście uwaga Autora, że zasady te powinny przestać służyć wyłącznie „dostrajaniu” negatywnych efektów zewnętrznych, a powinny stać się podstawą przyznania pierwszeństwa ochronie środowiska przed transakcją gospodarczą.

W artykule omówiono także znaczenie współczesnych reżimów traktatowych dotyczących ochrony warstwy ozonowej, zmian klimatu, bioróżnorodności i pustynnienia. Autor dostrzega, że reżimy te mają wymiar planetarny i w większym stopniu opierają się na wiedzy naukowej. Jednocześnie podkreśla jednak, że również one nie przełamują zasadniczej asymetrii między ochroną procesów gospodarczych a ochroną środowiska. Przykładowo: reżim klimatyczny koncentruje się na redukcji emisji i adaptacji do zmian klimatu, ale znacznie słabiej oddziałuje na podstawowe mechanizmy produkcji i konsumpcji paliw kopalnych.

Kończąc część swoich rozważań Autor poświęca koncepcji umiędzynarodowienia odpowiedzialności karnej za ekobójstwo. W odniesieniu do tej kwestii wskazuje, że nawet próby zdefiniowania najpoważniejszej zbrodni przeciwko środowisku nie uwalniają się od analizowanej asymetrii. Projektowana definicja ekobójstwa zakłada bowiem ocenę

³ Rio Declaration on Environment and Development 1992, 31 ILM 874 (1992), Annex.

szkody środowiskowej w relacji do spodziewanych korzyści społecznych i ekonomicznych. W konsekwencji nawet bardzo poważna, rozległa i długotrwała szkoda w środowisku mogłaby nie zostać uznana za zbrodnię, jeżeli zostałaby uzasadniona odpowiednio istotnymi korzyściami gospodarczymi. Krytyka ta jest przekonująca, ponieważ pokazuje, że logika podporządkowania ochrony środowiska interesom ekonomicznym przenika nawet najbardziej radykalne propozycje reform prawa.

Podsumowując swoje rozważania, Autor wskazuje, że międzynarodowe prawo ochrony środowiska pozostaje w dużej mierze „prawem skutków ubocznych”. Oznacza to, że jego podstawową funkcją nie jest eliminowanie przyczyn kryzysu ekologicznego, lecz ograniczanie negatywnych konsekwencji działalności gospodarczej, która nadal pozostaje prawnie chroniona. Jego zdaniem problem ten nie polega wyłącznie na słabej egzekucji norm prawa międzynarodowego, lecz na samej strukturze tej dziedziny prawa. Międzynarodowe prawo ochrony środowiska, nawet gdy jest stosowane, często nadal daje pierwszeństwo procesom produkcji i konsumpcji, a nie ochronie systemu Ziemi.

Realizacja wniosków wynikających z artykułu wymagałaby zatem głębokiej zmiany sposobu myślenia o międzynarodowym prawie ochrony środowiska. Nie powinno ono jedynie łagodzić skutków ubocznych działalności człowieka, lecz w większym stopniu oddziaływać na same źródła kryzysu ekologicznego. Należy uznać, że artykuł J.E. Viñualesa stanowi wartościową i aktualną diagnozę ograniczeń współczesnego prawa międzynarodowego. Jego znaczenie polega przede wszystkim na tym, że wskazuje konieczność przesunięcia akcentu z regulowania szkód środowiskowych po ich powstaniu na prawną kontrolę tych procesów gospodarczych, które prowadzą do zmian klimatu, utraty bioróżnorodności i destabilizacji systemu Ziemi.

*Anna Dąbrowska**

<https://doi.org/10.14746/spp.2026.3.55.8>

* Kazimierz Pułaski University of Technology and Humanities in Radom, Poland | Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego, Polska, <https://orcid.org/0000-0001-7843-3816>, e-mail: anna.dabrowska@uad.edu.pl.